

Stachursky, Fina

Dzień za dniem wykóvam obraz swój
Małymi krokami kruszę każdy mur
Nie jestem normalny a kyo normalny jest
Kto dziś ma odwagę radość ludziom nieść
Jeszcze jeden dzień jeszcze jedna noc i
Nadchodzi mój wielki finał
Taki jestem to mój znak
Moja siła i wiara w prawdziwe ja
Taki jestem to mój znak
Moje prawdziwe ja
Latami pod górę schodami aż na szczyt
Nikt nie poda ręki i nie pomoże nikt
To nie jest normalne a co normalne jest
Kto dziś ma odwagę radość ludziom nieść
Jeszcze jeden dzień jeszcze jedna noc i
Nadchodzi mój wielki finał
Taki jestem to mój znak
Moja siła i wiara w prawdziwe ja
Taki jestem to mój znak
Moje prawdziwe ja